

Rząd planuje zniszczenie parków krajobrazowych

Szykuje się kolejna szokująca zmiana prawa, która doprowadzi do degradacji środowiska w Polsce – alarmują organizacje ekologiczne. Tym razem zmiana legislacyjna dotyczy Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Szykuje się kolejna szokująca zmiana prawa, która doprowadzi do degradacji środowiska w Polsce - alarmują organizacje ekologiczne. Tym razem zmiana legislacyjna dotyczy Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, która zwolni zdecydowaną większość inwestycji narciarskich z obowiązku oceny oddziaływania na środowisko. Inicjatywę zmiany prawa podjął już Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

Nowe brzmienie przepisów umożliwi budowę i funkcjonowanie na terenie parków krajobrazowych oraz obszarów chronionego krajobrazu wyciągów narciarskich, nartostrad, urządzeń do naśnieżania i oświetlenia o powierzchni do 10 ha bez jakiegokolwiek analizy wpływu inwestycji na ludzi, krajobraz i przyrodę. Oznacza to, że inwestor będzie mógł wybudować ogromny ośrodek narciarski na terenie chronionym bez wiedzy o środowiskowych i społecznych skutkach budowy i użytkowania inwestycji.

Obecnie każda, nawet najmniejsza inwestycja narciarska zlokalizowana poza terenami chronionymi, zaliczana jest do przedsięwzięć potencjalnie oddziałujących na środowisko, co ma swoje merytoryczne uzasadnienie i znajduje odzwierciedlenie w prawie europejskim. Jak wykazały badania naukowe tego typu inwestycje znacząco oddziałują na zasoby przyrodnicze poprzez rabunkową gospodarkę wodną związaną z naśnieżaniem, silną degradację krajobrazu, zwiększenie antropopresji, zniszczenie siedlisk leśnych i łąkowych. Polskie góry stanowią ważną ostoję bioróżnorodności, miejsce bytowania cennych i zagrożonych gatunków, wilków, rysi i niedźwiedzi. Jeśli nowe prawo stanie się faktem, można spodziewać się masowej zabudowy polskich gór i degradacji krajobrazu na niespotykaną dotychczas skalę.

Niekontrolowana przez organy ochrony środowiska budowa ośrodków narciarskich przełoży się na postępującą degradację pięknego, górskiego krajobrazu. W górskich gminach to właśnie naturalny krajobraz jest dźwignią rozwoju turystyki pieszej i wypoczynkowej, dającej stabilne miejsca pracy lokalnej ludności. Czy chcemy aby każda góra w Polsce wyglądała jak Jaworzyna Krynicka czy góra Wdżar?

powiedział Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Zmiana rozporządzenia uzasadniana jest przez resort środowiska wolą likwidowania barier prawnych w zakresie rozwoju infrastruktury turystycznej. Tymczasem w Polsce nartobiznes ma się świetnie. W kraju istnieje aż 450 ośrodków narciarskich i nie ma potrzeby budowy kolejnych. Według analityków tej branży, [rynek narciarski w Polsce jest mocno przesycony i czeka go ostra selekcja](#). Polska nie ma także odpowiednich warunków wysokościowych i klimatycznych do rozwoju narciarstwa z uwagi na ubogie zasoby wodne i niewielkie wysokości. Nawet w cztery razy wyższych niż polskie góry Alpach nartobiznes przeżywa regres związany ze zjawiskiem śnieżnej biedy. Złudzeń co do warunków śniegowych w Polsce nie pozostawiają także naukowcy - według badań klimat będzie się stale ocieplał, co uniemożliwi także sztuczne zaśnieżanie stoków. Wątpliwe jest także, czy

nowe prawo będzie korzystne dla samych inwestorów, gdyż jeszcze bardziej rozdrobni rynek i spowoduje silną konkurencję o klienta.

Urok Karpat polega przede wszystkim na ich krajobrazie. Jeżeli znikną z niego połacie lasu i niezabudowane zbocza, a zamiast nich staną wyciągi, bezpowrotnie utracimy piękno tych gór. Negatywne skutki inwestycji w tej części Europy będą jeszcze gorsze dla przyrody niż dla naszego oka. Warto też uwzględnić prognozy wynikające z opracowań naukowych, które jednoznacznie przewidują, że ośrodki zlokalizowane poniżej 1500 metrów n.p.m będą zagrożone brakiem śniegu, czyli zdecydowana większość ośrodków narciarskich w Polsce

mówi Paweł Średziński z WWF Polska

Wbrew twierdzeniom o barierach w rozwoju inwestycji narciarskich, przyczyną zmiany prawa jest nie radzenie sobie części branży z przestrzeganiem wymogów ochrony przyrody i prawa. Inicjatorem nowelizacji jest Stowarzyszenie Polskich Stacji Narciarskich i Turystycznych. W Zarządzie i organach nadzoru organizacji zasiadają m.in. [Tomasz Andrejko - kierownik ośrodka Czarny Groń](#) czy Ryszard Brzozowski, związany jest z firmą [Sobiesława Zasady Ski&Sun](#). W obu ośrodkach doszło do naruszeń prawa i zniszczeń przyrodniczych.

Pomimo, że zmiana prawa dotyczy dobra publicznego, w bilansie korzyści i strat bierze się pod uwagę tylko rachunek ekonomiczny nartobiznesu. Resort zdaje się nie dostrzegać, że degradacja przyrody to ogromne koszty środowiskowe, w tym koszty społeczne. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których pewni inwestorzy nie mieliby spełnić wymagań, którym sprościli inni przedsiębiorcy w tej branży

przypomina Radosław Ślusarczyk

To nie jedyne postulowane przez Posła PO Ireneusza Rasia zmiany w prawie. Przypomnijmy, że rząd odchodzącej kadencji robi wszystko, aby akty prawne chroniące interes publiczny były tak słabe, jak to tylko możliwe. Posłowie z Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przygotowali szereg zmian w prawie, mających [ułatwić prowadzenie nartobiznesu kosztem konstytucyjnego prawa własności, ochrony przyrody i udziału obywateli w procesie decyzyjnym w sprawach dot. środowiska.](#)

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68